



Wojciech Zarosa¹

Średniowieczny Kościół w Polsce wobec problemu krzywoprzysięstwa (wybrane zagadnienia)

Streszczenie

Artykuł podejmuje kwestię stosunku średniowiecznego Kościoła w Polsce wobec problemu krzywoprzysięstwa. *Periurium* rozumiane jako złamanie przysięgi lub fałszywe oświadczenie złożone pod przysięgą ze względu na swoją naturę stanowiło przedmiot zainteresowania Kościoła. Zwalczaniu krzywoprzysięstwa służyło ustawodawstwo synodalne, które starało się zmieniać zwyczaje prawne i dostosowywać je do zaleceń powszechnego prawa kanonicznego. W celu walki z krzywoprzysięstwem Kościół posługiwał się bogatym instrumentarium kar i pokut stosowanych wobec duchownych i świeckich.

Słowa kluczowe: krzywoprzysięstwo, przysięga, średniowiecze, kultura prawna, sądownictwo kościelne.

Wstęp. Pojęcie krzywoprzysięstwa

Problematyka średniowiecznej przysięgi spotkała się ostatnio z żywym zainteresowaniem wśród polskich historyków (Szczur 1990: 75–78; Starnawska 2008; Zaremska 1999; 2011: 217–230; Kostuch, Wojciechowska 2014). Nowsze badania zaowocowały licznymi ważnymi ustaleniami, a przede wszystkim pozwoliły wyjść poza wąskie podejście skoncentrowane jedynie na zagadnieniach historyczno-prawnych. Oczywiście nie oznacza to, że badania te pozbawione są znaczenia.

¹ Dr Wojciech Zarosa, Instytut Historii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: wojciech.zarosa@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-7590-3496.

Przykładem mogą być chociażby ostatnie gruntowne studia poświęcone przysiędze dowodowej w procesie ziemskim (Moniuszko 2010; Bukowski 2015). Jedną z prac poświęconych średniowiecznej przysiędze (Rogowski 2016) stała się przyczynkiem dyskusji, w której poruszone zostało kilka istotnych kwestii (Zarosa 2018; Moniuszko 2019). Doceniono również rolę rytuału przysięgi, jego złożoność oraz wydźwięk performatywny, symboliczny i komunikacyjny (Wojciechowska 2013a; Duda, Józwiak 2015). Fundamentalne znaczenie tych funkcji ujawniło się zwłaszcza na styku kultury oralnej i wzrostu znaczenia piśmienności w późniejszym średniowieczu (Bartoszewicz 2017). Badania dają asumpt do sformułowania wniosku o dużym przywiązaniu do przysięgi, determinowanym przez autorytet zwyczaju (Coleman 1974; Ho 2003–2004; Bougard 2008).

Jednym z zagadnień wyraźnie pozostających poza marginesem dotychczasowych badań historycznych jest kwestia średniowiecznego krzywoprzysięstwa rozumianego w dwojaki sposób: jako zaprzysiężenie nieprawdy lub jako złamanie złożonej przysięgi. Warto nadmienić, że rzymskiej zasady *Periuri poena divina exitum, humana dedecus* nie zapomniano również w średniowieczu. Naruszenie przysięgi uważano za pogwałcenia ładu boskiego, natomiast w sferze społecznej miało ono skutkować hańbą i niesławą (Bertolini 1967; Syryjczyk 1991; Fitzgerald 2013; Wojciechowska 2013b).

Istotnym postulatem badawczym byłaby więc charakterystyka przestrzegania i sposobów penalizacji krzywoprzysięstwa. Rodzaj tej przewiny, rozumianej jako znieważenie czy wręcz splugawienie świętości i boskości przywoływanej na świadectwo wypowiedzianych słów, skutkował tym, że sankcje względem krzywoprzysięstwa rezerwowano przede wszystkim dla sfery religijnej (C.22.q.1.10). W średniowieczu swoistym dystrybutorem i gwarantem prawdziwości przysięgi stawał się Kościół, który krzywoprzysięstwo utożsamiał nieomal z bluźnierstwem (Mostert 1987: 64; Schwerhoff 2004: 29, 34). Dostrzegano również społeczne konsekwencje krzywoprzysięstwa, jego demoralizujący wpływ na życie publiczne i skutki spadające na oszukanych.

W tym duchu w późnym średniowieczu wypowiadała się moralistyka. Przed krzywoprzysięstwem przestrzegano również przy wykładzie znaczenia drugiego przykazania. Mikołaj Wigandi (zm. 1413), krakowski kanonista i kaznodzieja, odnajdywał jego sens w przestrzeganiu przed niegodziwymi przysięgami. Uczony potępiał tych, którzy biorą Imię Boże na darmo i bez wyraźnego powodu oraz swoją przysięgą oszukują innych. Zwracał również uwagę na naganną postawę lekko-myślnie i uporczywie przysięgających na trzewia i płuca Boga lub tych,

k którzy bez wyraźnej potrzeby przysięgają na rany i krew Chrystusa (BJ rkps 1287, k. 26v–27r).

Niniejszy tekst jest próbą ukazania stosunku średniowiecznego polskiego Kościoła do problemu krzywoprzysięstwa i jego penalizacji oraz postulowanych sposobów karania tej przewiny. Kwestię tę da się zaobserwować już w odniesieniu do okresu wczesnopiastowskiego. Podstawową wykładnię w tej mierze zapewniało powszechne prawo kanoniczne, natomiast w warunkach polskich interesujące jest przede wszystkim ustawodawstwo synodalne, które od XIII w. interesowało się problemem krzywoprzysięstwa. Istotne znaczenie mają również źródła ukazujące praktykę prawną, przede wszystkim księgi sądowe. Oczywiście tekst niniejszy nie pretenduje do gruntownego wyczerpania kwestii średniowiecznego krzywoprzysięstwa. Stanowi raczej przyczynek, który zwraca uwagę na najistotniejsze źródła oraz problemy.

Jak już wspomniano, prawo kanoniczne traktowało krzywoprzysięstwo jako czyn skierowany przeciwko Bogu. Nacisk kładziono na wolicjonalny aspekt krzywoprzysięstwa, wynikający z rozdziwku między wolą a oświadczeniem przysięgającego. Dekret Gracjana wskazywał, że Bóg ocenia przysięgającego nie ze względu na wypowiedane słowa (*ex ore*), ale ze względu na jego serce (*ex corde*). W takim kontekście krzywoprzysięstwem jest jedynie oświadczenie składane z zamiarem oszukania (C.22.q.5.11).

Natura krzywoprzysięstwa, jako występkę popełnionego po wezwaniu Boga na świadka wypowiedanych słów, predestynowała Kościół do rozciągnięcia odpowiedzialności za wszystkie przysięgi, a co za tym idzie, również za skutki tych składanych w sposób fałszywy i wiarałomny. W konsekwencji pojęcie *periurium* obejmowało nie tylko złamanie przysięgi stwierdzającej (*iusiurandum asertorium*), przynależnej przede wszystkim sferze sądowniczej, lecz również przysięgi przyrzekającej (*iusiurandum promissorium*), która znalazła swoje zastosowanie m.in. na płaszczyźnie politycznej.

Od wczesnego średniowiecza na krzywoprzysięzców miały spadać sankcje w postaci ekskomuniki i pokuty kościelnej (Grzegorz z Tours: 5.18; Hinschius: 708; Kolmer 1989: 328–329; Tomaszek 2020: 765). Ustawodawstwo synodalne uzupełniane było w tej materii przez księgi pokutne (*libri poenitentiales*). Co istotne, księgi pokutne różnicowały poprawczy wymiar pokuty w zależności od osoby i okoliczności złożenia fałszywej przysięgi. Dla duchownych, zwłaszcza biskupów, przebiterów i mnichów, wymiar pokuty był wyższy niż dla niższego kleru i świeckich (*Księgi pokutne* 2011: 98). Takie postrzeganie krzywoprzysięstwa wzmocnione zostało również przez rozwijającą się kanonistykę.

Ugruntowało się bowiem kanoniczne pojęcie krzywoprzysięstwa, które oparte było przede wszystkim na recepcji myśli św. Augustyna oraz postanowień wczesnośredniowiecznych synodów kościelnych (Gaude-
met 1991: 70–71; Helmholz 1996: 147; Uhalde 2007: 77–104). Zaintere-
sowanie augustiańską nauką o naturze kłamstwa i krzywoprzysięstwa
przypadło na wiek XII, co wiązało się z koniecznością odpowiedzi na
potrzeby dydaktyki chrześcijańskiej, poszukującej oparcia dla swej dzia-
łalności w szerszej refleksji na temat grzechów języka. Myśl św. Augu-
styna wzbogaciła bez wątpienia kanonistykę, zaszczipiając w niej po-
strzeżenie krzywoprzysięstwa zarówno jako *peccatum*, jak i *crimen*
(Rossier 1995: 91–103; Colish 2005: 159–160).

Krzywoprzysięstwo jako złamanie warunków umowy

W Polsce wczesnopiastowskiej Kościół stał się gwarantem przysięgi publicznej. Biskupi przyjęli na siebie rolę świadków i poręczycieli ukła-
dów i przysięg składanych przez książęta. Owi *cuncti Polonie sapientes*,
których Gall przywołuje jako oburzonych faktem złamania przez księcia
Zbigniewa przysięgi, to z pewnością przede wszystkim ludzie Kościoła
(*Galli Anonymi* 1952: 104). Kronikarz ukazał historię i tragiczne losy
księcia Zbigniewa także jako konsekwencję niedochowanej przez niego
przysięgi. Konieczność kościelnej pokuty publicznej za krzywoprzysię-
stwo rozumiane jako złamanie zaprzysiężonego przyrzeczenia spadła
później także na Bolesława Krzywoustego oraz wojewodę Piotra Wło-
stowica (Bieniek 1966, s. 9–28; Dalewski 2008: 189–225).

Losy obu postaci sugerują, że instytucja pokuty kościelnej w Polsce
wczesnopiastowskiej była stosowana również względem krzywoprzy-
sięzców. Podobnie jak w przypadku innych grzechów, np. cudzołóstwa
czy nieprzestrzegania postów kościelnych, krzywoprzysięstwo karane
było także przez władzę książęcą. Analogii w tej mierze dostarcza pra-
wodawstwo węgierskie. O konieczności pokuty kościelnej oraz karze
obcięcia ręki lub jej wykupu w związku z krzywoprzysięstwem wzmian-
kowały statuty króla Stefana I. O pokucie kościelnej względem krzywo-
przysięzców wspominano również w żywocie św. Ottona z Bambergu.
W modlitwniku Gertrudy znalazła się modlitwa za grzechy św. Piotra,
a wśród nich właśnie kłamstwo, fałszywe zeznanie i krzywoprzysięstwo
(*Decreta s. Stephani* 1999: ks. 1.17; *Św. Ottona* 1996: II. 21; Andrzejuk
2006: 291; Dalewski 2008: 51–62; Rosik 2019: 176–179).

Kościół stawał na straży przysięg składanych przez władców, a wia-
rołomcom groził sankcjami kanonicznymi na czele z ekskomuniką

i interdyktem. Szczególnie widoczne było to w okresie rozbicia dzielnicowego podczas zawierania różnego rodzaju umów, układów, wydawania przywilejów potwierdzanych za pomocą przysięgi. Kościół stał się wówczas ważnym czynnikiem politycznym, żywo zainteresowanym roztoczeniem opieki nad różnego rodzaju paktami i zobowiązaniami. Nadto biskupi rozumieli, że konsekwencje ewentualnego krzywoprzysięstwa obejmują nie tylko władców, lecz również ich państwo. Z tego względu starali się przeciwdziałać skutkom wiarołomstwa.

Świadectwem tego mogą być postanowienia synodu arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki z 1233 roku. Wydany wówczas statut synodalny wspominał o złamaniu przysięgi złożonej w obecności biskupa, za które krzywoprzysięzca winien zostać obłożony ekskomuniką aż do czasu odpokutowania i potwierdzenia tego faktu przez biskupa. Jeśli zaś krzywoprzysięzca trwałby w uporze, biskup był zobowiązany przekazać jego sprawę metropolicie, który powinien zaostrzyć ekskomunikę. W dobrach ekskomunikowanego miał obowiązywać również interdykt (*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* 1877: nr 150). Surowy wydźwięk tegoż statutu należy rozważać w kontekście rywalizacji politycznej między książętami piastowskimi oraz procesu wychodzenia Kościoła spod wpływów władzy świeckiej. Jego ogłoszenie zbiegło się bowiem z ważnymi wydarzeniem politycznym, jakimi bez wątpienia było wydanie w roku 1232 wielkiego przywileju immunitetowego na rzecz biskupstwa poznańskiego przez księcia Władysława Odonica (*Rocznik kapituły gnieźnieńskiej* 1962: 3; *Chronica Poloniae maioris* 1970: 82; Kürbis 1959: 253). Najprawdopodobniej więc arcybiskup Pełka w swoim statucie starał się zabezpieczyć zobowiązania podejmowane na rzecz Kościoła w dynamicznej wówczas sytuacji politycznej i przybierającym na sile konflikcie książąt piastowskich na terenie Wielkopolski (Grodecki 1921; Tymieniecki 1934; Bieniak 1980: 574–577).

Opiekę nad wypełnieniem przysięgi powierzano arcybiskupowi i biskupom oraz możnym, którzy mieli strzec wykonania literalnego tekstu powziętego układu. W *Kronice Wielkopolskiej*, opisując podział Wielkopolski między Bolesława Pobożnego a Przemysła I w 1247 r., kronikarz wspominał, że obaj krewni zwrócili się o gwarancję do biskupa poznańskiego Boguchwała, który dołączył do układu sankcję ekskomunikacji w przypadku złamania przysięgi. W opinii Długosza zaś przysięga i widmo klątwy miały stanowić jedną szczególnie usankcjonowaną gwarancję trwałości układu. Trudno przypuszczać, aby Długosz nie wiedział, że układ ten w istocie przetrwał dwa lata. Czasowość umowy nie podważyła jednak jego wiary w moc i skuteczność przysięgi (*Kronika Wielkopolska* 1970: 74, 91; *Jana Długosza Roczniki* 2009: 73; Szczur 1990: 75; Schwedler 2008: 159; Wojciechowska 2010: 163–183).

Lektura książki dwunastej *Roczników* Jana Długosza stanowi ciekawe źródło ukazujące stosunek duchowieństwa do przysięgi i krzywoprzysięstwa. Sprawa miała związek z wystąpieniem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego przeciwko królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi na zjeździe szlachty małopolskiej w Nowym Korczynie w 1451 roku. Narracja Długosza została skonstruowana w ten sposób, aby ukazać biskupa krakowskiego jako stróża powagi i doniosłości przysięgi. Kronikarz przytoczył mianowicie rzekomą mowę Oleśnickiego pouczającego króla w sprawie odsunięcia od władzy księcia litewskiego Michała Zygmuntowicza. Biskup miał ostrzegać króla przed konsekwencjami złamania przysięgi, jakie spadły chociażby na Władysława Warneńczyka. Co ciekawe, krzywoprzysięstwo popełnione przez brata króla Kazimierza rzeczywiście odbiło się w Europie szerokim echem i wykorzystywane było również w celach propagandowych (Tazbir 1985: 511–532). W pełnym dramatyzmu opisie Oleśnicki z dłońmi wzniesionymi ku górze i modlący się o ukaranie krzywoprzysięstwa ukazany został jako sprowadzający gniew Boga, niebiańskich zastępców oraz zemstę nieba i ziemi, a wreszcie zatracenie duszy króla (*Jana Długosza Roczniki* 2009: 119–121). Niewątpliwie ten celowo udratyzowany przez kronikarza czyn biskupa oddawał dobrze postrzeganie konsekwencji krzywoprzysięstwa, wyrażające się sprowadzeniem przekleństwa na późniejsze losy wiarołomcy (o tym również poniżej).

Prawo kanoniczne uznawało każdą umowę i zobowiązanie za ważne bez względu na formę, w jakiej zostały zaciągnięte. Przysięga była więc środkiem umacniającym powzięte zobowiązanie, ale niewymagany do jego zainicjowania. Paweł Włodkowic (zm. 1435), znawca prawa rzymskiego i kanonicznego, w jednym ze swoich utworów polemicznych przeciw Krzyżakom rozróżniał umowy zawarte oraz umowy zawarte i umocnione przysięgą, zaznaczając, że nie może być żadnej różnicy w przestrzeganiu tych umów (*Pisma wybrane*, t. 3: 256–257). Złożenie przysięgi umacniało więc umowę, nadając jej wymiar religijny. W ramach uniwersalnej *christianitas* gwarantem przysięgi stawał się jeden wszechmocny i wszechwidzący Bóg: świadek ludzkich serc i sumienia. Krzywoprzysięstwo rozumiane jako złamanie powziętej umowy nie tylko miało skutkować konsekwencjami wymierzonymi w duszę władcy, lecz także spadało na jego kraj i poddanych. Stąd też chętnie odwoływano się do indywidualnej ekskomuniki oraz społecznie wymierzanego interdyktu (Schwedler 2008: 159; Pennington 2011: 93–116). Co istotne, kanoniczna koncepcja umowy i zobowiązań rozciągnięta została również na inne dziedziny życia społecznego, np. instytucję małżeństwa (Biniaś-Szkopek 2018).

Sankcje kanoniczne: od pokuty do ekskomuniki

Pokuta kościelna jako sankcja spadająca na krzywoprzysięzców stosowana była również w późniejszym okresie. Statuty synodalne zwracają uwagę na właściwą pokutę wyznaczaną wobec krzywoprzysięzców (X.1.11.17). Statut biskupa krakowskiego Nankera z 1320 roku rezerwował wymiar pokuty do wyłącznej kompetencji biskupa w sprawach o fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo popełnione *solemniter*, co należy rozumieć zapewne jako fałszywą przysięgę złożoną na krzyż lub księgę Ewangelii (*Najstarsze statuty* 1915: 59–61; *Synody diecezji poznańskiej* 1952: 105).

O rzetelność w podejściu do praktyk penitencyjnych nawoływał statut Piotra z Bnina (zm. 1494). Biskup włocławski podkreślał, że krzywoprzysięzca nie powinien być zwalniany z pokuty bez godnego zadośćuczynienia temu, komu zaszkodził. Jednocześnie zalecano, aby przy pokucie kościelnej łagodniej traktować tych, którzy przysięgali wątpliwie i niepewnie, nie mając pewnej wiedzy (*Statuta synodalia* 1890: 24). Biskup podążał w tym postanowieniu za normami powszechnego prawa kanonicznego, które zalecało, aby wymierzając kary za krzywoprzysięstwo, zwracać uwagę na pozycję karanego, ze względu na to, iż osoby godniejsze należy karać ciężiej od innych (X.2.24.12). Wizytatorzy kościelni obligowani byli do sprawdzania, czy ewentualni krzywoprzysięscy odpokutowali już właściwie swój grzech (Instrukcja wizytacyjna: CLXXVIII; ACIE 2: 289). Z terenu Polski średniowiecznej nie posiadamy dowodów stosowania zwyczaju noszenia specjalnego krzyża na ubraniach, stanowiącego rodzaj pokuty wprowadzonej pod wpływem Kościoła przez ustawodawstwo niektórych miast włoskich (Cavallar, Kirschner 2020: 304).

Pod kategorię krzywoprzysięstwa podpadały również sprzysiężenia (*coniurationes*) i spiski (*colligationes*), traktowane przez Kościół jako potencjalne zagrożenie dla przyjętego porządku. Na terenie metropolii gnieźnieńskiej kwestię tę podejmowano kilkakrotnie. Obszerny statut w tej sprawie wydał legat papieski Filip, biskup Fermo, w 1279 r. Filip przeniósł prawdopodobnie założenia tego statutu z własnej diecezji. W 1258 r. papież Aleksander IV (1254–1261) wydał bowiem dla San Ginesio i Fermo statut wymierzony przeciwko *colligationes* i *confederationes* (Sella 1927: 22–23; VI.5.12.2). W średniowieczu statut ten był wielokrotnie powtarzany w różnych częściach Półwyspu Apenińskiego.

Przywoływały go również statuty wieluńsko-kaliskie arcybiskupa Mikołaja Trąby z 1420 r. Zakazywały one udziału duchownych w tego rodzaju sprzysiężeniach oraz spłacania wszelkiego typu należności

z nimi związanych. Duchownym takim grożono ekskomuniką *ipso facto* oraz pozbawieniem beneficjum, zakładając, że kary takie miały w przyszłości odstraszać innych (*Antiquissime* 1856: 84; *Statuty synodalne* 1951: 40). Statuty Mikołaja Kurowskiego dla archidiecezji gnieźnieńskiej z początku XV w. zabraniały duchownym służyć radą i pomocą występującym przeciw Kościołowi pod karą przewidzianą dla krzywoprzysięzców – *sub pena periurii* (*Najdawniejsze statuty* 1920: 31). Na taką samą karę zgodnie ze statutami kilku kapituł z terenu metropolii gnieźnieńskiej zasługiwać mieli kanonicy, którzy dopuścili się ujawnienia przedmiotu obrad i tajemnic kapituły (Zachorowski 1912: 184; Góralski 1973: 197; Dola 1983: 42; Bilska-Ciećwierz 2007: 266–267).

Synody wprowadzały również ustalenia dotyczące organizacji procesu kanonicznego. Bez wątpienia duże znaczenie miały statuty synodalne legatów papieskich Jakuba z Leodium i Anzelma z lat 1248 i 1264. Oprócz postulatu posiadania przez sądy biskupie stosownych świętości służących do zaprzysięgania oraz wprowadzenia modelu przesłuchiwania świadków formułowały one katalog kar przeciwko fałszerzom zeznań (Góralski 1984: 149–171).

Zgodnie ze wspomnianymi statutami podstawową i najłagodniejszą karą miało być więzienie, pod warunkiem jednak, że fałszywe zeznania nie wywołały szkody i zgorzenia. Krzywoprzysięcę miano również wystawić na widok publiczny. W tym celu należało go „wywyższyć” poprzez ustawienie ze związanymi rękami i nogami przed biskupią siedzibą lub katedrą, tak by był dobrze widoczny dla przechodzących na „drabinie hańby”. Wydaje się, że należy przyjąć takie znaczenie terminu *magna scalae* (Maisel 1982: 130; Góralski 1984: 169; *Statutenbuch A* 1902: 281). Przez następne osiem godzin grzesznik taki miał być wystawiony na drwiny i szyderstwa. Kara nie kończyła się jednak wraz z przecięciem więzów – należało odkupić czyn podczas pokuty publicznej we własnej parafii, a niewywiązanie się z tej powinności miało skutkować ekskomuniką. Oczywiście krzywoprzysięzca pozbawiony był od tego czasu możliwości składania świadectwa sądowego (*Starodawne Prawa* 1856: 348; Durandis 1602: 284). Model penalizacji krzywoprzysięstwa łączył w swej istocie indywidualną karę za przestępstwo fałszywego zeznania oraz konieczność odpokutowania grzechu z karą o charakterze społecznym, mającą odstraszać potencjalnych krzywoprzysięzców. Do tego dochodziły jeszcze pohańbienie i utrata wiarygodności. Brak wzmianek o praktyce stosowania przez sądy kościelne kary wystawienia na widok publiczny może sugerować, że rezerwowano ją jedynie dla szczególnie bulwersujących przypadków i nie wymierzano zbyt często.

Postanowienia statutu legata mogły jednak stanowić pewien model orzekania nie tylko dla sądów kościelnych, ale również sądów świeckich. Trzeba również wspomnieć, że u podstaw tego statutu mogły leżeć zwyczaje stosowane na zachodzie Europy. Wiadomo bowiem, że w miastach niemieckich kary honorowe wymierzane oszczercom, fałszerzom i krzywoprzysięzcom obejmowały m.in. bose, nagie lub półnagie przejście przez rynek miejski lub noszenie hańbiącego płaszcza lub psa (Kosmasa 1968: 365; Isenmann 2014: 513). W nadreńskim Colmar kara za krzywoprzysięstwo została obleczone w formę hańbiącej ekspozycji. W mieście tym pod koniec XIII w. za złamanie przysięgi wierności umieszczono na kole pewnego mieszczanina z uniesionymi do góry trzema palcami prawej ręki, którą złożył przysięgę. Według innej wersji mieszczanin ten musiał złożyć swoje ubrania na wozie i podążać za nim nago z wyciągniętą dłonią na znak swojej przewiny. O zwyczaju wystawiania na widok publiczny nagiego duchownego krzywoprzysięzcy świadczą również źródła ikonograficzne z terenu Hiszpanii (Bucholzer, Lachaud 2014: 21; Moeglin 2015: 43; Melnikas 1975: 696). Wyświecenie krzywoprzysięzców potwierdzone jest również w praktyce prawnej późnośredniowiecznego Krakowa (*Księga proskrypcji* 2001: nr 640, 660).

Źródła kościelne podkreślały niekiedy upodobanie mieszkańców ziem polskich do krzywoprzysięstwa. Takie stwierdzenia na ogół uzasadniały konieczność wprowadzania statutów modyfikujących pryncypia procesu sądowego. Skłonnością do krzywoprzysięstwa legaci papiescy w latach 1248 i 1264 uzasadniali konieczność zaprowadzenia zwyczaju przysięgania przez świadków *super sancta*, czyli na „świętości” (*Staro-dawne Prawa* 1856: 348). W istocie statut ten wprowadzał obowiązek składania przez świadków przysięgi (*iuramentum de veritate dicenda*) przed złożeniem przez nich świadectwa sądowego. Ugruntowanie się tego obowiązku wiązało się przede wszystkim z przemianami procesu rzymskokanonicznego w ówczesnej kanonistyce.

O próbie wyplenia krzywoprzysięstwa wspominają również statuty synodalne wieluńsko-kaliskie, które zakazywały składania duchownym przysięgi w celu usprawiedliwiania nieobecności stron procesowych podczas roków sądowych. Do połowy drugiej dekady XV w. dylacji w przypadku ciężkiej choroby dokonywano zazwyczaj poprzez przysięgę duchownego, najczęściej plebana. Udawał się on do domu złożonego chorobą, spowiadał go i udzielał mu komunii. Następnie duchowny ten stawał na termin sądowy i składał przysięgę o wypowiedaniu świeckiego, co skutkowało odroczeniem terminu (Rafacz 1925: 603-606; Uruszczak 1968: 59-65). Władze duchowne zdawały sobie zapewne sprawę, że w wielu tego typu przypadkach dochodzi do poważnych

nadużyć, przez co synod surowo zabraniał składania przysięg, które przez krzywoprzysięstwo prowadziły do zgorszenia i grzechu (*Statuty synodalne* 1951: 42).

Krzywoprzysięstwo w praktyce prawnej

Przysięga przewidywana była na wszystkich etapach procesu kanonicznego, zarówno jako środek procesowy (*iuramentum calumniae*, *iuramentum de malitiae*, *iusiurandum de veritate dicenda*), dowodowy, jak i oczyszczający (*purgatio canonica*). Z tego względu w aktach sądów kościelnych przysięga odnotowywana jest w setkach spraw. Już pobieżna analiza jednej tylko z XV-wiecznych krakowskich *acta actorum* pokazuje to całkiem wyraźnie. Widzimy więc przysięgę wskazywaną przeciwnikowi (AOff 6: k. 9v; 13v; 24v; 30v); nakładaną przez sąd w przypadku braku innych dowodów (AOff 6: k. 22r); oczyszczanie za pomocą przysięgi z poważnych zarzutów (AOff 6: k. 36r); zaprzysiężone oszacowanie wartości przedmiotu sporu (AOff 6: k. 13v; 39v); przysięgę świadków (AOff 6: k. 30r; 40v); przysięgę bezpieczeństwa (*de securitate vitae*) składaną przez małżonków (AOff. 6: k.16r). W kontekście powszechności stosowania różnego rodzaju przysięg z pewnością dziwi fakt, że sprawy o krzywoprzysięstwo mają znaczenie marginalne i są w zasadzie trudno uchwytnie w gąszczu różnego rodzaju spraw rozpatrywanych przed konsystorzem. Ten swoisty paradoks wynikał zapewne z dewaluacji znaczenia przysięgi oraz traktowania jej jako ostatecznego rozstrzygnięcia wszelkich sporów (Hbr 6, 16). Stąd też dochodzenie spraw o krzywoprzysięstwo było raczej utrudnione i ograniczało się do szczególnie gorszących przypadków.

Fragmety wydanych już zapisek pozwalają stwierdzić, że krzywoprzysięzców postrzegano jako lekceważących Boga, nie pomnych na własne zbawienie i niedbających o własną opinię (ACIE 3: nr 329). Sądy kościelne wymierzały krzywoprzysięzcom kary pieniężne łączone z pokutą (ACIE 2: nr 1167; ACIE 3: nr 377). Czasami wymienia się jedynie ogólne stwierdzenie o karze za to przestępstwo (*poena periurii*), co należy rozumieć jako konieczność poddania się pokucie kościelnej (Praktyka 1888: nr 191; Cracovia Artificium 1985: nr 25).

Krzywoprzysięzca, zgodnie z poglądem św. Augustyna i św. Izydora przyjętym przez *Dekretały* Grzegorza IX, obrażał Boga, sędziego (sąd) oraz stronę przeciwną. Skoro więc fałszywe zeznania powodują trzykrotny grzech, kara powinna objąć wszystkie trzy płaszczyzny: boską, prawną i ludzką. Kanoniści rozróżniali zatem karę wieczną, która spada

na krzywoprzysięzcę występującego przeciwko Bogu, infamie i chłostę, stanowiące odpowiedź na pogwałcenie prawa oraz konieczność osobistego naprawienia wyrządzonej szkody (BJ rkps 387 III: 415r). Istnieją świadectwa sugerujące, że wspomnianej wykładni *Dekretalów* używano nie tylko do pouczenia świadków przed sądami kościelnymi, lecz wykorzystywano także do pouczenia wiernych podczas kazań objaśniających sens Dekalogu. Przed złożeniem przysięgi pouczano również o jej znaczeniu, odwołując się niekiedy do Pisma Świętego (*Praktyka* 1888: nr 151, nr 153; Bracha 2016: 53–54; *Księga sądowa*, nr 5, 49, 382).

Krzywoprzysięstwo orzekano także w przypadku fałszerstwa dokumentów przez notariuszy. Wynikało to z faktu składania przez notariuszy przysięgi przy obejmowaniu funkcji. Kara obejmować mogła wieczystą suspensę z urzędów kościelnych oraz wydalenie z diecezji (Czyżak 2003: 10, ACIE t. 3, cz. 1: nr 287).

Do sądów kościelnych trafiały również sprawy o krzywoprzysięstwo popełnione przed sądami świeckimi. Widać to m.in. w sprawach, w których sądy ziemskie wymierzały wysoką karę pieniężną (ACIE t. 3, cz. 1: nr 159, 316, 329, 340, 368, 382). Jednakże na początku XVI w. pojawiła się tendencja, aby ograniczać możliwość odwoływania się w tej materii do forum kościelnego. Wyraźnie zakazywało tego na przełomie XV i XVI w. prawo mazowieckie, precyzując, że o sprawy zakończone przed sądami ziemskimi nie należy dochodzić z tytułu krzywoprzysięstwa do sądów kościelnych. Zgodnie z przywilejem króla Aleksandra Jagiellończyka dla ziemi wiskiej z 1504 r. krzywoprzysięstwo miało być karane zgodnie z prawem ziemskim obowiązującym na terenie Królestwa (*Iura Masoviae* 1973: nr 168). Wyraźnie kwestię tę regulował również statut z 1508 r. księżnej Anny Radziwiłł, regentki mazowieckiej, zakazujący wywoływania spraw o krzywoprzysięstwo przed sądy kościelne. Statut nakazywał, aby ukarani karą więzy nie świadczyli w sądzie, dopóki nie zostaną przywrócenie do wspólnoty chrześcijańskiej. Osobom takim ograniczono również prawo występowania w roli świadków do trzech razy w ciągu roku (ACIE 3; nr 343; *Iura Masoviae* 1973: nr 189; *Iura Masoviae* 1974: 203). Bolesław Ulanowski na podstawie zapiski kapituły plockiej wiązał genezę tego statutu ze wspomnianym wyżej postanowieniem Anny, księżnej mazowieckiej, które w 1508 r. ustanawiało kary za krzywoprzysięstwo (*Acta capitulorum* 1891: 134, 210).

Z terenu Mazowsza znane są również przypadki, w których kwestie krzywoprzysięstwa rozpatrywane były najpierw przed sądami prawa chełmińskiego, następnie trafiały przed konsystorze. Do sądu oficjała pułtuskiego została wniesiona przez starostę różańskiego sprawa o fałszywe zeznanie kilku szlachciców dotyczące pobicia, złożone w sądzie

prawa chełmińskiego (ACIE 3: nr 346, 3831). Z powyższego zestawienia wynika, że sprawy o krzywoprzysięstwo często traktowane były jako wygodny sposób przeciągania sporu i możliwość swoistego odwołania od wyroków sądów ziemskich.

Poza Mazowszem kwestie krzywoprzysięstwa nie wywoływały takich kontrowersji. Zgodnie z zasadami procesu sasko-magdeburgskiego, zwyczajami miast oraz prawem ziemskim krzywoprzysięstwo ujawniane było przez wadliwe i nieprawidłowe zastosowanie rytuału przysięgi. Upadek w przysiędze następował, gdy strona lub współprzysiężnicy wypowiadali przysięgę źle, niewłaściwie lub pomijając słowa przepisanej roty. Jedną z zapisek łęczyckich ilustruje to zjawisko w sposób bardzo dobitny: podczas składania przysięgi pominięto słowo „świadcstwo”, nie wymieniono jednego z imion oraz pominięto słowa „święty Krzyż”, na który należało złożyć przysięgę (*Księgi sądowe łęczyckie* 1897: nr 1763). *Najstarszy zwód prawa polskiego* przywoływał sytuację upadku w przysiędze, jeśli przysięgający położył palce gdzie indziej niż na podstawie krzyża (*Najstarszy zwód* 1995: art. 5, par. 8). W takich wypadkach zazwyczaj płacono tzw. poteczne. Dodać wypada, że statuty biskupa Nankera z 1320 r. sankcjonowały zwyczaj przysięgania przy kościołach parafialnych, przed którymi czyniono to już dawniej (*Najstarsze statuty* 1915: 43). Miało to związek z postępującą kolonizacją na prawie niemieckim. Dochody płynące z tzw. przysiężnego (*iuramentale*) wchodziły bowiem niekiedy w skład praw parafialnych (KDM 1: nr 231).

Prawo kanoniczne traktowało zatajenie prawdy na równi z krzywoprzysięstwem (Izydor z Sewilli 2012: 207; X.5.20.1). Świadectwem tego była jedna z zapisek sądu konsystorskiego pułtuskiego. Szlachcic Piotr wystąpił przeciwko Stanisławowi i Andrzejowi o to, że zataili oni prawdę i nie chcieli złożyć zeznań w sądzie świeckim w sprawie ugody z chłopem Jakubem. Sąd oficjała pułtuskiego orzekł, że nie mniejszym grzechem jest zataić prawdę, jak złożyć fałszywe świadectwo i nakazał ukaranie szlachciców karami kanonicznymi jak krzywoprzysięzców (ACIE t.3, cz.1: nr 337).

Wpływ Kościoła na postrzeganie krzywoprzysięstwa

Na koniec warto zwrócić uwagę na proces chrystianizowania tradycyjnych pojęć prawnych w okresie średniowiecza. Krzywoprzysięstwo stanowiło wystąpienie przeciwko Bogu i porządkowi świata. Przysięga była aktem, którego skuteczność wynikała z zaklinania boskości i sił ponadnaturalnych. Składając przysięgę, człowiek stawał w obliczu wy-

boru: błogosławieństwo było naturalną konsekwencją prawdy i sprawiedliwości, przekleństwo natomiast dotyczyło tych, którzy dopuszczali się rozmyślnego i celowego krzywoprzysięstwa (Hughes 1998: 44–50; Agamben 2011: 24, 30–32). W konsekwencji już od wczesnego średniowiecza istniało przekonanie, że Bóg wcześniej czy później objawi skutki fałszywej przysięgi i wymierzy krzywoprzysięcy swoją karę. Upatrywano zatem znaków mniej lub bardziej odłożonych w czasie w postaci nagłego ataku serca lub rażenia piorunem. Spodziewano się również pogorszenia losu, utraty majątku, upadku społecznego, chorób i ogólnego niepowodzenia życiowego dla krzywoprzysięcy i jego rodziny (Grzegorz z Tours 2002: ks. 8.16; *Helmoldi presbyteri...* 1937: lb. 1.29; Tazbir 1985: 511–532; Roux 1994: 134; Gieysztor 2006: 138–140). Jeszcze w XV-wiecznych rotach przysięg sądowych z terenu Rusi pojawiały się formuły wymierzone w żonę i dzieci potencjalnego krzywoprzysięcy (AGZ t. 11: nr 339, 344).

Troska o świętość przysięgi przejawiała się również w dbałości o właściwą i należytą formę przysięgi. Zgodnie z tradycją duchowni, jako bardziej świadomi, przysięgać mieli na Ewangelię, natomiast świeccy przysięgali na krzyż. Krucyfiks symbolizował odkupienie ludzkich grzechów, stanowił przestrożę dla tych, którzy wystąpili przeciwko sprawiedliwości i prawdzie. Odstraszał potencjalnych krzywoprzysięców i stanowił dla przysięgających najbardziej czytelny symbol wartości chrześcijańskich. Przesłanie krzyża skutecznie eksponowało wszystkie te cechy przysięgi, które przez wieki podnosili teologowie i moralisci chrześcijańscy: prawdę, roztropność, sprawiedliwość. Przysięga na krzyż w sensie symbolicznym stanowiła przez to najbardziej oczywisty przejaw dowodzenia własnej niewinności. Gest dotknięcia krucyfiksu konkretyzował więc słuszość i czystość intencji przysięgającego w obliczu zawieszonego na krzyżu Chrystusa, milczącego świadka przysięgi.

Pod wpływem nauki Kościoła objaśniano symboliczne znaczenie rytuału przysięgi, odwołując się często do interpretacji biblijnych. Publiczny rytuał przysięgi miał więc potęgować strach przed skutkami krzywoprzysięstwa. Wyciągnięte ku górze trzy palce symbolizowały trzy osoby boskie: Ojca, Syna i Ducha Świętego, natomiast dwa pozostałe miały pozostawać zgięte, symbolizując słabość ciała i ukrytą duszę człowieka. Niewątpliwie pod wpływem Kościoła przysięgające palce w księdze ławniczej Brna porównywano do biblijnych ust świadków, na których opiera się prawda (Liszt 1876: 64–65; Duda, Jóźwiak 2015: 44). Składanie przysięgi w postaci klęczącej miało na celu usytuowanie przysięgającego w roli podrzędnej względem Boga i ludzi. Wskazywało, że pełen pokory przystępuje, aby powierzyć swą przysięgę pod boski osąd. Bartło-

miej Groicki wspominał również, że często przysięgę składano w asyście kapłana przy krzyżu, a w szczególnych przypadkach towarzyszyło temu bicie dzwonów (Bartłomiej Groicki, *Artykuły...* 1954: 147–149).

W kulturze średniowiecznej tradycyjne, osadzone w ramach społecznej świadomości postrzeganie samoprzekleństwa skonfrontowane zostało z chrześcijańską koncepcją krzywoprzysięstwa. Kościół z jednej strony uznawał i chrystianizował dawne wyobrażenia, widząc w nich źródło grozy i pożądanego lęku oraz możliwość odwoływania się do zrozumiałych pojęć i symboli w celu przestrzegania przed losem krzywoprzysięzców. Z drugiej strony chrześcijańska forma przysięgi opierała się na postrzeganiu Boga i świętych raczej jako świadków i gwarantów sumienia przysięgającego niż bezwzględnych mścicieli fałszywej przysięgi.

Oba wspomniane wyżej elementy zostały jednak szybko utożsamiane w psychice zbiorowej i folklorze. W wyobrażeniach popularnych i kulturze ludowej krzywoprzysięzców porywali diabli, pochłaniała ziemia, tracili wagę, umierali w ciągu roku lub pół roku. Pojmowanie słowa jako realnego bytu pozwalało również na wypracowanie pewnych rytualnych strategii mających na celu uwięzienie słowa lub osłabienie mocy podjętego zobowiązania. Podania ludowe poświadczają wiarę w trzymanie w ustach pewnych przedmiotów: kamyków lub monet, które następnie wypluwano lub wyjmowano, aby krzywoprzysięstwo zostało zakłęte w ów przedmiot. Podczas przysięgi trzymano również guzik lub – jak zanotował Oskar Kolberg – wróbla, ukrytego za pazuchą, którego po przysiędze wypuszczano, a zakłęte w nim krzywoprzysięstwo obracało się przeciwko ptakowi. W innym wariancie wróbla – niewątpliwie symbolizującego kruchość, ulotność – zastępował żelazny, a więc podkreślający trwałość, przedmiot wchłaniający słowa fałszywej przysięgi (*Księga przysłów* 1889–1894: 246, 452; Kolberg 1964: 164; Koranyi 1926: 7–8; Wiślicz 2001: 76, 85–88, 159–160).

Przekonanie o karzącym charakterze żywiołu ziemi, która pochłania krzywoprzysięzców, było mocno zakorzenione w świadomości zbiorowej wielu społeczeństw. Wśród ludu krążyły ustne opowiadania o fałszywie przysięgających w procesach granicznych chłopach, pod którymi zapadała się ziemia i po których pozostawały jedynie buty. Wierzono również, że krzywoprzysięzcom sztywnieją palce i wystają one po śmierci z grobu (J. Grimm, W. Grimm 1816: 160–161; Brückner 1981: 1125–1140; Roth 2006: 285–297; Bylina 2012: 86–88). Grozę wymierzonej kary potęgował sam rytuał przysięgi, który dzięki połączeniu gestu i słowa w sposób symboliczny uosabiał los krzywoprzysięzcy (*Eid* 1984: 1677–1678; Romanchuk 2018: 93–107).

Zakończenie

Krzywoprzysięstwo z pewnością znajdowało się w orbicie zainteresowań Kościoła ze względu to, że w oczywisty sposób wiązało się z naruszeniem *sacrum* oraz zszarganiem świętości. Kościół stawał się pośrednikiem i gwarantem zawieranych umów i układów, nadawał im sankcję moralną i groził łamiącym je surowymi karami kościelnymi na czele z ekskomuniką, interdyktem i pokutą kościelną. Ogólne określenie *poena periuri* oznaczało przede wszystkim konieczność odbycia pokuty i zadośćuczynienia tego grzechu. Takie stanowisko utrzymywało zarówno prawo powszechne, jak i statuty wydawane przez polskie synody doby średniowiecza. Jednocześnie ważne ustalenia dotyczące krzywoprzysięstwa wydane przez legatów papieskich na początku II połowy XIII w. zbiegły się w czasie z ogólnymi przemianami kanonistyki. Zmiany te wynikały z rozwoju kanonicznej koncepcji świadków sądowych i składanej przez nich przysięgi (*iuramentum de veritate dicenda*). W sferze sądowej *periurium* związane było ze składaniem fałszywych zeznań popartych przysięgą. Zarzuty o składanie fałszywych zeznań pojawiały się zarówno w sporach pieniężnych, jak i w sprawach o charakterze kryminalnym, granicznym (ACIE t. 3, cz. 1: nr 364) czy małżeńskimi (ACIE t. 3, cz. 1: nr 451, 452, 895). Jednocześnie – widać to zwłaszcza na Mazowszu – prawo ziemskie i statuty książąt ograniczały możliwość odwoływania się od wyroków sądów ziemskich do konsystorz pod pretekstem krzywoprzysięstwa.

Bibliografia²

Źródła

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 2–3, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902–1908.

Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523; 1438–1525), wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 6, Kraków 1891.

[AGZ] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 11, wyd. K. Liske, A. Prochazka, Lwów 1886.

² Średniowieczne zbiory prawa kanonicznego posiadają własny sposób cytowania. W niniejszej pracy są one oznaczone według następującego wzoru: Dla Dekretu Gracjana (cz. 2): C.3.q.9.15 (*causae* 3, *questio* 9, *caput* 15); dla Dekretów Grzegorza IX: X.2.24.36 (*Decretales*, *liber* 2, *titulus* 25, *caput* 1); dla Księgi Szóstej Bonifacego VIII: VI.3.4.3 (*Liber sextus*, *liber* 3, *titulus* 4, *caput* 3). O sposobie cytowania zbiorów średniowiecznego prawa kanonicznego zob. A. Vetulani, *O sposobie powoływania się na przepisy prawa rzymskiego i kanonicznego w późniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny” 1936, R. 50, nr 1, s. 51–60.

- Antiquissime constitutiones synodales provinciae Gneznensis*, wyd. R. Hube, Petropoli 1856. Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Acta officialia Cracoviensia, sygn. AOff 11.
- Bartłomiej Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954.
- Chelmskie* [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 34, cz. 2, Wrocław–Poznań 1964. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 1287.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 387 III.
- Chronica Poloniae maioris*, wyd. B. Kürbis, „Monumenta Poloniae Historica. Series nova”, t. 8, Warszawa 1970.
- Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z najdawniejszych oficjaliów krakowskich lata 1410–1412 oraz 1421–1424*, wyd. B. Przybyszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985.
- Decreta s. Stephani regis I* [w:] *Decreta Regni Mediaevalis Hungariae. The Laws of Medieval Kingdom of Hungary 1000–1301*, wyd. J.M. Bak, G. Bónis, J.R. Sweeney, Idyllwild 1999.
- Durandis, *Speculum Iudiciale*, Frankfurt 1602.
- Galli Anonymi *cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, „Monumenta Poloniae Historica. Series nova”, t. 2, Kraków 1952.
- Grimm J., Grimm W., *Deutsche Sagen*, bd. 1, Berlin 1816.
- Grzegorz z Tours, *Historie Franków*, tłum. T. Richter, K. Lima, oprac. i kom. D.A. Sikorski, Kraków–Tyniec 2002.
- Helmoldi presbyteri Cronica Slavorum*, ed. B. Schmeidler, Hannover 1937.
- Instrukcja wizytacyjna archidiakona warszawskiego Jana z Mrokowa z r. 1509* [w:] *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1951.
- Iura Masoviae terestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 2–3 wyd. J. Sawicki, Warszawa 1973–1974.
- Izydor z Sewilli, *Sentencje*, tłum. i oprac. T. Krynicka, Kraków 2012.
- Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, kom. red. K. Baczkowski i in., Warszawa 2009.
- [KDM] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877.
- Kosmasa Kronika Czechów*, tłum. i oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968.
- Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422: ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001.
- Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzostkowa (1449–1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna*, wyd. A. Kozak, Poznań 2023.
- Księgi pokutne (tekst łaciński, grecki i polski)*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011.
- Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419*, cz. 1, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1897.
- Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. Nr 1627 z uwzględnieniem materiałów zebranych przez śp. Bolesława Ulanowskiego*, wyd. W. Abraham, „Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce” Kraków 1920.
- Statutenbuch A* [w:] *Schlettstadter Stadtrechte*, bd. 1, hrsg. J. Gény, „Oberrheinische Stadtrechte”, Heidelberg 1902.
- Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 R.*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1915.

- Najstarszy zwód prawa polskiego*, wyd. i oprac. J. Matuszewski, J. S. Matuszewski, Łódź 1995.
- Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, wyd. L. Ehrlich, t. 3, Warszawa 1969.
- Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych w wieku XV*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888.
- Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis [w:] *Roczniki wielkopolskie*, „Monumenta Poloniae Historica. Seria II”, t. 6, Warszawa 1962.
- Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 1, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1856.
- Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, ed. Z. Chodyński, Varsaviae 1890.
- Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1951.
- Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, „Concilia Poloniae”, t. 7, wyd. J. Sawicki, Poznań 1952.
- Św. Ottona biskupa bamberskiego żywot z Prüfening*, wyd. J. Wikarjak, wstęp K. Liman, MPH s.n., t. 7, cz. 1, Warszawa 1966.

Literatura

- Agamben G., 2011, *The Sacrament of Language. An Archeology of the Oath (Homo Sacer II 3)*, Stanford.
- Andrzejuk A., 2006, *Gertruda Mieszkówna i jej modlitewnik*, Warszawa.
- Bartoszewicz A., 2017, *Mowa, gest, pismo. Relacje między kulturą żywego słowa a kulturą pisma w świetle zapisek z ksiąg sądowych późnośredniowiecznych miast polskich*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 124, 2.
- Bertolini C., 1967, *Il giuramento nel diritto Romano privato*, Roma.
- Bieniak J., 1980, *Pelka, arcybiskup gnieźnieński* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25.
- Bieniek S., 1966, *Z dziejów pokuty publicznej w Polsce wczesnofeudalnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 18, z. 2.
- Bilska-Ciećwierz M., 2007, *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków.
- Biniaś-Szkopek M., 2018, *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjała poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań.
- Bougard F., 2008, *Prêter serment en justice dans le Royaume d'Italie, VIIIe-Xie siècle* [in:] *Oralité et lien social au Moyen Âge (Occident, Byzance, Islam). Parole donnée, foi jurée, serment*, red. M. F. Auzépy, G. Saint-Guillain, Paris.
- Bracha K., 2016, *Dekalog w kaznodziejstwie polskim późnego średniowiecza. Sermo de praeceptis z rękopisu Biblioteki Narodowej w Warszawie z XV wieku* [w:] *Historia magistra vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Cabanowi z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, B. Wojciechowska, Kielce.
- Brückner W., 1981, *Eid, Meineid* [in:] *Enzyklopädie des Märchens*, bd. 3, red. K. Ranke, Berlin.
- Bucholzer L., Lachaud F., 2014, *Le serment dans les villes du bas Moyen Âge*, „Histoire urbaine”, no. 39.
- Bukowski W., 2015, *O przysiędze na słońce raz jeszcze. Przysięga w postępowaniu granicznym w księstwie zatorskim w 1529 roku* [w:] *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski, Warszawa–Poznań.

- Bylina S., 2012, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa.
- Cavallar O., Kirschner J., 2020, *Jurists and Jurisprudence in Medieval Italy. Texts and Contents*, Toronto.
- Coleman R.V., 1974, *Reason and Unreason in Early Medieval Law*, „Journal of Interdisciplinary History“, vol. 4.
- Colish M.L., 2005, *Rethinking Lying in the Twelfth Century* [w:] *Virtue and Ethics in the Twelfth Century*, red. I.P. Bejczy, R.G. Newhauser, Leiden–Boston.
- Czyżak M., 2003, *Notariusze kapituły gnieźnieńskiej w I połowie XV wieku*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski“, t. 1.
- Dalewski Z., 2008, *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa.
- Dola K., 1983, *Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój – skład osobowy – działalność*, Lublin 1983.
- Duda M., Józwiak S., 2015, *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X–XV w.)*, Kraków.
- Eid, 1984 [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 3, München–Zürich.
- Fitzgerald J., 2013, *Perjury* [w:] *The Encyclopedia of Ancient History*, ed. R.S. Bagnall, K. Brodersen, C.B. Champion, A. Erskine, S.R. Huebner, Blackwell 2013.
- Gaudemet J., 1991, *Le serment dans le droit canonique médiéval* [w:] *Le serment*, vol. 2, red. R. Verdier, Paris.
- Gieysztor A., 2006, *Mitologia Słowian*, Warszawa.
- Góralski W., 1973, *Posiedzenia kapituły kolegiackiej w Pułtusku (XV–XX)*, „Studia Płockie“, z. 1.
- Góralski W., 1984, *Statuty synodalne legata Jakuba z Leodium*, „Prawo Kanoniczne“, t. 27, nr 3–4.
- Grodecki R., 1921, *Przywilej menniczy biskupstwa poznańskiego z r. 1232*, Poznań.
- Helmholz R. 1996, *The Spirit of Classical Canon Law*, Georgia.
- Hinschius P., 1888, *System des katholischen Kirchenrechts*, cz. 4, Berlin.
- Ho H.L., 2003–2004, *The Legitimacy of Medieval Proof*, „Journal of Law and Religion“ vol. 19, no. 2.
- Hughes G., 1998, *Swearing. A Social History of Foul Language. Oaths and Profanity in English*, Blackwell.
- Isenmann E., 2014, *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550*, Köln–Weimar–Wien.
- Kolmer L., 1989, *Promissorisches Eide im Mittelalter*, Kallmünz.
- Koranyi K., 1926, *Czary w postępowaniu sądowym (Szkic prawno-etnologiczny)*, „Lud“, ser. 2, t. 5.
- Kostuch L., Wojciechowska B., 2014, *The Oath in the Ancient and Medieval Culture. An Outline of the Problem*, „Scripta Classica“, v. 11.
- Kürbis B., 1959, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa.
- Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, 1889–1894, oprac. S. Adalberg, Warszawa.
- Liszt F. von, 1876, *Meineid und falsches Zeugnis: Eine Strafrechts-geschichtliche Studie*, Wien.
- Maisel W., 1982, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań.
- Melnikas A., 1975, *The Corpus of the Miniatures in the Manuscripts of Decretum Gratiani*, vol. 2, Rome.

- Moeglin J.-M., 2015, *Rex crudelis. Über die Natur und die Formen der Gewalt der Könige vom 11. zum 14. Jahrhundert* (Frankreich, Reich, England), „Vorträge und Forschungen”, bd. 80.
- Moniuszko A., 2010, *Iuramentum corporale praestitit. Przyczynek do badań nad przysięgą dowodową w koronnym procesie ziemskim u schyłku XVI stulecia*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, Вип. 9.
- Moniuszko A., 2019, *O problematyce przysięgi w dawnym prawie polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 126, z. 2.
- Mostert M., 1987, *The Political Theology of Abbo of Fleury: A Study of the Ideas about Society and Law of the Tenth-century Monastic Reform Movement*, Hilversum.
- Pennington K., 2011, *Feudal Oath of Fidelity and Homage* [in:] *Law as Profession and Practice in Medieval Europe in Honor of James A. Brundage*, ed. K. Pennington, M.H. Eichbauer, Farnham.
- Rafacz J., 1925, *Choroba jako przyczyna odroczenia procesu w dawnej Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 38.
- Rogowski P., 2016, *Przysięga w średniowiecznym prawie polskim*, Lublin.
- Romanchuk A.A., 2018, *Proiskhozhdeniye klyatv rusov „oruzh'yem i obruch'yem”. Slavyanskiye, germanskiye i kel'tskiye paralleli*, „Revista Arheologică. Serie Nouă”, vol. 14/1.
- Rosik S., 2019, *Zaszczepienie chrześcijaństwa w krajach zachodniosłowiańskich w świetle „Kroniki Thietmara” (w zarysie). W kręgu myśli misjologicznej i historiologicznej doby Ludolfingów*, „Acta Universitatis Carolinae. Philosophicae et Historica” 1.
- Rossier R., 1995, *Les développements médiévaux de la théorie augustinienne du mensonge*, „Hermès”, t. 15.
- Roth G., 2006, *Meineid in mittelalterlicher deutscher Literatur* [w:] *Spannungen und Konflikte menschlichen Zusammenlebens in der deutschen Literatur des Mittelalters*, red. K. Gärtner, I. Kasten, F. Shaw, Tübingen.
- Roux J.P., 1994, *Krew, mity, symbole, rzeczywistość*, tłum. M. Perek, Kraków.
- Schwedler G., 2008, *Herrschartreffen des Spätmittelalters: Formen, Rituale, Wirkungen*, Stuttgart.
- Schwerhoff G., 2004, *Gott und die Welt herausfordern. Theologische Konstruktion, rechtliche Bekämpfung und soziale Praxis der Blasphemie vom 13. bis zum Beginn des 17. Jahrhundert*, Bielefeld.
- Sella P., 1927, *Costituzioni dello stato della Chiesa anteriori alla riforma albornoziana*, „Archivio Storico Italiano”, vol. 85, no. 3.
- Starnawska M., 2008, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa.
- Syryjczyk J., 1991, *Krzywoprzysięstwo w systematyce kanonicznego prawa karnego*, „Prawo Kanoniczne” 34, z. 1–2.
- Szczur S., 1990, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej*, Kraków.
- Tazbir J., 1985, *Krzywoprzysiężca Władysław w opinii potomnych*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 92, nr 3.
- Tomaszek M., 2020, *Penitencjał biskupa Halitgara i karolińskie „państwo stanu pokutnego”*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 127, z. 4.
- Tymieniecki K., 1934, *Przywilej biskupstwa poznańskiego z roku 1232 na tle rozwoju immunitetu w XIII w.*, Poznań 1934.
- Uhalde K., 2007, *Expectations of Justice in the Age of Augustine*, Philadelphia.

- Uruszczak W., 1968, *O genezie i dacie statutu krakowskiego Władysława Jagiełły*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 20, z. 2.
- Wiślicz T., 2001, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVII wieku*, Warszawa.
- Wojciechowska B., 2010, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce.
- Wojciechowska 2013a; *Przysięga na krzyż w średniowiecznym prawie polskim* [w:] *Rycerze, wędrowcy, kacerze. Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej*, red. B. Wojciechowska, W. Kowalski, Kielce.
- Wojciechowska B., 2013b, *Przysięga w średniowiecznym prawie kanonicznym. Wybrane aspekty* [w:] *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylec, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pępin.
- Zachorowski S., 1912, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków.
- Zaremska H., 1999, *Iuramentum Iudeorum – żydowska przysięga w średniowiecznej Polsce* [w:] *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi i Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewicki, Warszawa–Pułtusk.
- Zaremska H., 2011, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina Krakowska*, Warszawa.
- Zarosa W., 2018, *O średniowiecznej przysiędze w związku z pracą Pawła Rogowskiego „Przysięga w średniowiecznym prawie polskim” (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2016, s. 234)*, „Przegląd Historyczny”, t. 109, z. 3.

The medieval Polish Church and the question of perjury (selected issues)

Abstract

The article discusses the attitude of the medieval Church in Poland towards the problem of perjury. *Periurium*, understood as a breach of an oath or a false testimony made under oath, was, by its nature, an object of interest to the Church. Synodal legislation contributed to the fight against perjury, which tried to change legal customs and adapt them to the recommendations of canon law. In order to combat perjury, the Church used a variety of instruments of penalties and penances applied to both clergy and laity.

Key words: perjury, oath, Middle Ages, legal culture, ecclesiastical judiciary